



PRZYGODNIK

Rok XVI numer 7/8 (184/185)

Biuletyn Klubowy

Lipiec - Sierpień 2016 r.

PIERWSZA POLSKA UCZELNIA TECHNICZNA

20 lutego 1816 roku, decyzją ówczesnego namiestnika Królestwa Polskiego Józefa Zajączka powołana została w Kielcach Główna Dyrekcja Górnicza oraz Szkoła Akademiczno-Górnicza, siódma w Europie i pierwsza w Polsce wyższa uczelnia techniczna, która dała początek tradycji uczelni technicznych w naszym kraju. Preambuła do aktu przez niego wydanego brzmi: „*Chcąc nadać wzrost krajowemu Górnictwu i przyprowadzić rozliczne w Królestwie Polskiem kopalnie wszelkich kruszców i rzeczy kopalnych do takiego stanu aby przez rozszerzenie dawnych, odkrycie nowych, oraz przez doskonalsze sposoby ich wydobywania wyrabiania stawały się coraz pożyteczniejszymi dla kraju i obudziły przemysł osób prywatnych do szukania korzyści z górnictwa...*” Na mocy tego



postanowienia w dniu 1 czerwca tego roku utworzono w Kielcach Główną Dyrekcję Górniczą, która od razu rozpoczęła swoją działalność. Ścisłe z nią miała być związana szkoła górnicza, a używając dzisiejszej nomenklatury pierwsza polska

politechnika. W artykule 13 tegoż aktu znajdziemy zapis: „...szkoła górnicza praktyczna w celu kształcenia zdatnych do kopalni urzędników i oficjalistów założona.” Przez pół roku prowadzono działania mające na celu jej zorganizowanie, zaangażowanie odpowiednio przygotowanych profesorów (w większości pochodzili z saskiej Akademii Górniczej we Freibergu). Została uruchomiona w grudniu 1816 r. Dla Szkoły Akademiczno-Górnicznej, czy jak dzisiaj mówimy Akademii Górniczej przeznaczono północne skrzydło pałacu biskupów krakowskich w Kielcach. W jego krużganku wspomina o tym stosowna tablica. Na parterze istniały laboratoria, sale wykładowe, pokoje

dla studentów i pomieszczenia profesorów. Na piętrze pałacu znalazły się biblioteka i gabinet historii naturalnej. Dziś mieści się tu galeria obrazów Muzeum Narodowego. Dyrekcja znajdowała się w głównej części pałacu. Niemym świadkiem tamtych wydarzeń jest wydrążona na 20 metrów kuchenna studnia, wykorzystywana przez studentów podczas zajęć laboratoryjnych. To właśnie stamtąd „wyłowiono” przed laty próbki prac z zakresu hutnictwa autorstwa dziewiętnastowiecznych studentów. Życie studenckie regulowały „Przepisy dla uczniów”, które omawiały warunki przyjęcia na uczelnię, tok studiów, zachowanie i obowiązki studentów nazywanych w szkole górniczej elewami. Kandydaci na studia musieli zdać egzaminy wstępne oraz znać język niemiecki, który był wówczas niezbędny. Zajęcia prowadzono w języku polskim i niemieckim. Biblioteka wypełniona była książkami i materiałami przeważnie w języku naszych zachodnich sąsiadów. Obowiązkiem studentów było m.in. noszenie munduru górniczego określającego ich przynależność do odpowiedniej klasy Korpusu Górniczego. Oprócz zajęć teoretycznych uczniowie odbywali także praktyczną naukę zawodu. Zajęcia przeprowadzano w laboratorium umieszczonym w pałacu oraz w nowo otwartej Hucie „Aleksandra” w Białogonie. Akademia działała do grudnia 1826 roku. Wychowała kilkudziesięciu inżynierów, którzy w później w Królestwie Polskim zajmowali się organizacją przemysłu i wszystkich przedsięwzięć, które były związane z postępem i kulturą techniczną.

Inicjatorem powstania kieleckiej uczelni był Stanisław Staszic, który doskonale znał Kielecczyznę. W Warszawie pełnił różne ważne funkcje. Był członkiem rządowej komisji ds. wewnętrznych i przemysłu. Zajmował się również edukacją i oświatą. Staszic był wówczas jednym z najlepszych specjalistów z zakresu zasobów mineralnych Królestwa Polskiego. W jego ocenie to właśnie na Kielecczyźnie można było najlepiej zastosować w praktyce najnowsze osiągnięcia naukowe z dziedziny górnictwa i hutnictwa. Liczył, że powołanie szkoły

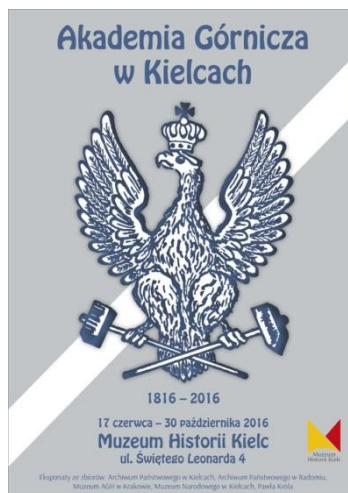
przyczyni się do zwiększenia potencjału przemysłowego kraju związanego z miejscowymi bogactwami naturalnymi. Według niego obszar Gór Świętokrzyskich był najlepszym miejscem do stworzenia głównego zagłębia przemysłowego Królestwa Polskiego. W akcie powołującym do życia dyrekcję oraz akademię Kielce zostały określone mianem „miejsca środkowego teraźniejszych znakomitszych kopalni”. Później okazało się, że te szacunki były nieco zawyżone i trzeba będzie zweryfikować plany z powodu przeszacowania zasobów naturalnych. Stanisław Staszic zmarł w 1826 roku. Dwa lata wcześniej, w 1824 roku został odsunięty od kierowania przemysłem. Zmieniła się koncepcja. Wzorce niemieckie zastąpiono angielskimi. Huta Aleksandra została z czasem zamieniona w zakłady mechaniczne. Cały przemysł zaczął zmieniać swój charakter. Następca Staszica Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki przeniósł w 1826 roku Dyrekcję Górnictwa wraz ze szkołą górnictwa do Warszawy, gdzie zamierzał przekształcić kielecką akademię w pierwszą polską politechnikę. Niestety nie zdążył. Do tradycji szkoły Staszicowskiej nawiązują zarówno Politechnika Warszawska, Akademia Górniczo-Hutnicza, jak i istniejąca w Kielcach od 1965 r. Politechnika Świętokrzyska.

W 2016 roku przypada 200. rocznica utworzenia w Kielcach szkoły górnictwa. Z tej okazji Muzeum Historii Kielc przygotowało wystawę prezentującą eksponaty związane ze Stanisławem Staszicem, działalnością szkoły górnictwa, rekonstrukcje mundurów, oryginały i fotokopie dokumentów dotyczące rozwoju górnictwa i hutnictwa w regionie oraz makiety obiektów przemysłowych, m.in. zakładów w Sielpi Wielkiej. Wystawie towarzyszy prezentacja wyrobów hutniczych białogońskiej Huty „Aleksandra”. Oprócz dawnych wyrobów prezentowane są także te nowsze. Jedną salę



przeznaczono na ekspozycję zabytkowych **motocykli marki SHL** z kieleckiej Huty „Ludwików”, produkcję których rozpoczęto w okresie

międzywojennym. „To, co wydarzyło się w 1816 roku zaważyło na tym, że o Kielcach zaczęto mówić jako o mieście w którym rozwija się przemysł, to Kielce stały się tym najważniejszym miejscem w regionie, z którego później zarządzano przemysłem w końcu XIX wieku, a także w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to Kielce były



stolicą województwa, które zaznaczyło się na mapie Centralnego Okręgu Przemysłowego. I choć często mówi się o „przeszacowaniu” oceny Staszica, warto przypomnieć, że nieco ponad wiek później to właśnie Kielecczyzna stanowiła trzon Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wiele jego wyobrażeń czy założeń musiało czekać na realizację do czasów niepodległej Polski” – powiedział w trakcie otwarcia wystawy dr Główny. W przyszłym roku będziemy obchodzić 80 rocznicę powstania COP, który miał wprowadzić Polskę na drogę nowoczesności. Szkoda, że niewiele zostało w regionie z tych tradycji i obecnie w Kielcach, i w regionie nie ma już właściwie nowoczesnego przemysłu. Wystawa z okazji 200-lecia powstania Szkoły Górnictwa w Kielcach otwarta została 17 czerwca i potrwa do 30 października 2016 roku więc jest jeszcze okazja do jej obejrzenia.

Anna Hendler

XXXVI RAJD BABY JAGI

Rajd Baby Jagi jest jedyną imprezą organizowaną przez klub dla dzieci z okazji DNIA DZIECKA. W tym roku 36 edycja rajdu odbyła się 5 czerwca. Dopisała nam pogoda i frekwencja. Przed muszlą koncertową w Parku Miejskim zjawili się ok. 90 osób (dzieci i ich opiekunów). Po powitaniu każde dziecko otrzymało rajdowy butonik. Krótka ok. 5 km trasa rajdu była odpowiednia dla młodych turystów nawet tych w wózeckach. Na trasie były dwa dłuższe postoje na których dzieci odpowiadały na zagadki, mówiły wierszyki oraz uczyły się piosenki, do której słowa napisała nasza kol. Bożenka Konecka. Uczestnicy naszego RAJDU na melodię „Lato, lato” śpiewają ją już od 20 lat. Podaję jej tekst:

Rajd Baby Jagi

Jakiś hałas słycać w lesie,
Czyjeś głosy echo niesie.
Kto odwiedził dzisiaj nas?
- pyta wiatru stary las.

A to dzieci tak wędrują,
I piosenki wyśpiewują.
Baby Jagi rajd! Już czas!
- cieszy się zielony las.

Wiatr pochwycił tę piosenkę,
Echo biegnie z nim pod rękę.
Baba Jaga śpiewa też,
Nawet z norki wyjrzał jeź.

Rajd zakończy się ogniskiem,
Piosnka wzleci snopem iskier.
Znów za rok wśród wielkich drzew
Zabrzmi Baby Jagi śpiew.



Śpiewając tą piosenkę dzieci dotarły do Stadionu Leśnego i zaczęły głośno wzywać Babę Jagę czyli kol. **Ferdynanda Bisia**, który jest niezastąpiony w tej roli (nawet zgolił wąsy).

Baba Jaga doprowadziła dzieci skupione wokół czarodziejskiej miotły do wiaty turystycznej przy której już paliło się ognisko. Był czas na pieczenie



kielbasek i słodki poczęstunek. Były konkursy i wspólna zabawa przy muzyce. Na zakończenie dzieci ustawiły się w długiej kolejce po prezenty, każde dziecko uśmiechnięte odchodziło z wypełnioną reklamówką. Rodzice i dzieci dziękowali organizatorom i zapewniali (tak jak w piosence) za rok też wezmą udział w rajdzie.

Przewodnicy: Grażyna Dziółko i Marta Tomaszewska.

XXXVI RAJD BABY JAGI przygotowali:
Urszula Zychowicz, Grażyna Dziółko, Marta Tomaszewska, Anna Hendler, Jerzy Pabian, Mirosław Kubik, Andrzej Toporek, Ewa Gonciarz, Aldona Korba.



Nasi sponsorzy:

Urząd Miasta Kielce, Urząd Marszałkowski w Kielcach, Oddział Świętokrzyski PTTK, Muzeum Zabawy i Zabawek, Teatr Lalki i Aktora KUBUŚ, ROT, Pan Aleksander Chrabąszcz z Chęciny właściciel punktu z pamiątkami, Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct-Kielce, Punkt z kawą i czekoladą z Placu Artystów.

Po rajdzie, 11 czerwca otrzymaliśmy serdeczne podziękowania od Pani Mileny Płaskońskiej w imieniu 12 uczestników Rajdu Baby Jagi za wspaniałe przygotowanie, pełen pomysłów rajd, za uśmiech i pozytywne emocje. Takie reakcje uczestników rajdu są dowodem, że organizowany przez nas rajd, pomimo wielu innych imprez organizowanych w tym czasie ciągle jest atrakcyjny i z radością oczekiwany.

*Grażyna Dziółko
fot. A. Hendler, M. Kubik*

WYCIECZKA NA POGRANICZE WOJEWÓDZTW ŚWIĘTOKRZYSKIEGO, ŁÓDZKIEGO I MAZOWIECKIEGO

W sobotę, 4 czerwca 2016 roku, zorganizowałem kolejną wycieczkę turystyczno-krajoznawczą. Chociaż miejsca, które odwiedziliśmy leżą w stosunkowo niewielkiej odległości od Kielc, to jednak znajdują się na terenie trzech województw: świętokrzyskiego, łódzkiego i mazowieckiego. A przecież przed rokiem 1975 cały ten teren leżał w województwie kieleckim. Po reformie gierkowskiej znalazł się w trzech różnych województwach, wtedy kieleckim, piotrkowskim i radomskim. Obecne status quo datuje się od 1999 roku, czyli reformy administracyjnej przeprowadzonej przez rząd Jerzego Buzka.

* * *

Z Kielc wyjechaliśmy około godz. 8 rano. Pierwszym punktem programu naszej wycieczki było miasteczko Gowarczów położone w powiecie koneckim, jedyna miejscowość w województwie świętokrzyskim jaką odwiedziliśmy tego dnia.

Prawa miejskie Gowarczów otrzymał w 1430 roku z rąk króla Władysława Jagiełły. Za I Rzeczypospolitej był własnością Bilińskich i Jabłonowskich. Prawa miejskie utracił w 1869 roku.

Jedynymi zabytkami dzisiejszego Gowarczowa są dwa kościoły. Pierwszy z nich (parafialny pw. św. Piotra i Pawła) stoi na wzgórzu i posiada dwuwieżową fasadę. Pierwsza świątynia stała tu już w XV stuleciu. Była przebudowywana w 1640 roku z fundacji Aleksandra Korycińskiego oraz w 1767 roku z fundacji Józefa Jabłonowskiego. Kościółek św. Rocha wybudowany został w 1908 roku w stylu eklektycznym z czerwonej cegły, w miejscu gdzie według tradycji ukazał się jego patron.

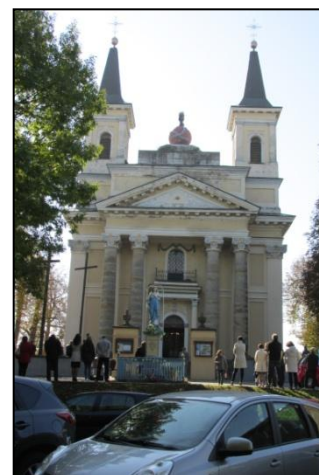
Następną miejscowością, którą odwiedziliśmy było miasteczko Białaczów położone w powiecie opoczyńskim i województwie łódzkim. Prawa miejskie otrzymał w 1456 roku. W przeszłości jego właścicielami byli Odrowążowie, Białaczowscy i wreszcie Małachowscy, którzy bodaj odcisnęli najsilniejsze piętno w historii miasteczka. Najślawniejszą postacią z tego rodu był Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu Czteroletniego. Zwiedzając miasteczko zatrzymaliśmy się przy klasycystycznym ratuszu pochodzącym z 1797 roku oraz przy zespole pałacowym Małachowskich,

zbudowanym w latach 1797-1800 przez wspomnianego już wyżej Stanisława Małachowskiego. Bryłą przypomina warszawski Belweder, zresztą projektował go ten sam architekt, Jakub Kubicki. Niestety nie weszliśmy na teren pałacu, gdyż park pałacowy zamknięty jest na kłódkę, a budynek z chwilą przeniesienia się domu starców do sąsiedniej wsi pozostaje nieużytkowany.

Pozostałe miejscowości, które odwiedziliśmy podczas wycieczki leżą w województwie mazowieckim. Pierwszą z nich był Gielniów położony pomiędzy Opoczmem a Przysuchą. Od tego miasteczka aż po Szydłowiec ciągnie się pasmo wzniesień zwane Garbem Gielniowskim, najdalej na północ wysunięty łańcuch Gór Świętokrzyskich. Miasto powstało w 1455 roku z inicjatywy Tomasza Mszczuja. Odwiedziliśmy w nim neogotycki kościół parafialny położony w zachodnim końcu wydłużonego rynku oraz kapliczkę i pomnik bł. Ładysława z Gielniowa stojące w miejscu gdzie według tradycji istniał dom, w którym się urodził. Bł. Ładysław z Gielniowa żył w latach 1440-1505. Pochodził z rodziny mieszczańskiej. Wstąpił do zakonu bernardynów. Dał się poznać jako kaznodzieja oraz autor słów pieśni religijnych zarówno w języku łacińskim jak i polskim.

Z Gielniowa pojechaliśmy do Przysuchy, miasta powiatowego liczącego przeszło 6000 mieszkańców. Przysucha prawa miejskie otrzymała w 1710 roku z rąk króla Augusta II z saskiej dynastii Wettynów. Składała się z miasta niemieckiego, żydowskiego i polskiego. Każda z tych części posiadała osobny rynek i świątynię. W części niemieckiej był kościół ewangelicko-augsburski, w żydowskiej synagoga zaś w polskiej oczywiście kościół rzymskokatolicki. Właścicielami miasta byli Dembińscy i ich herb Rawicz przedstawiający królową na niedźwiedziu stał się także jego godłem.

Z zabytków Przysuchy zwiedziliśmy **klasycystyczny kościół pw. św. Jana Nepomucena i Ignacego Loyoli** pochodzący z lat 1780-1786, synagogę klasycystyczną z końca XVIII wieku, cmentarz żydowski z 1745 roku i dwór Dembińskich z XIX stulecia. Oskar Kolberg urodził się w Przysusze i był znakomitym etnografem, folklorystą a także kompozytorem.





Następną miejscowością była wieś Borkowice, położona wśród wzgórz Garbu Gielniowskiego.

W średniowieczu była własnością Dunin - Borkowskich (stąd zapewne nazwa wsi). Później właścicielami wsi byli Szaniawscy, Małachowscy, Tarnowscy i Dembińscy.

We wsi odwiedziliśmy

kościół parafialny pw. Podwyższenia św. Krzyża, zbudowany w latach 1829-1845 w stylu neogotyku angielskiego. W lewym bocznym ołtarzu umieszczona jest **figura św. Antoniego Padewskiego** wykonana z bryły ołowiu wydobytej przez Hilarego Małą w rejonie kieleckiej Karczówki. Przed I Wojną Światową oraz w okresie międzywojennym proboszczem w Borkowicach był **ks. kanonik Jan Wiśniewski**, regionalista i autor książkowych monografii kościołów w całym międzyrzeczu Wisły i Pilicy, od Białobrzegów po przedpola Krakowa. Opisał w nich wszystkie parafie na wspomnianym terenie, z wyjątkiem tych w powiecie kieleckim.



W Borkowicach oglądnęliśmy także **eklektyczny pałac**

Dembińskich, wzniesiony w 1903 roku według planu architekta Władysława Marconiego i Zygmunta Hendela. Pałac



obecnie stoi opuszczony i niezamieszkały.

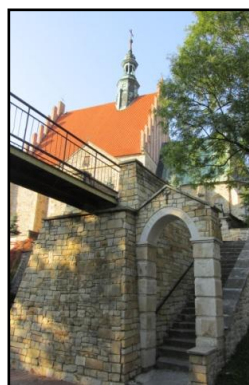
Ostatnim punktem naszej wycieczki był Szydłowiec - miasto powiatowe przy trasie z Kielc do Warszawy. Miasto zostało założone przez przybyszów z Szydłowa, a nazwa "Szydłowiec" to zdrobnienie miana pierwszej z wymienionych miejscowości. Miejscowość była własnością jednej z gałęzi rodu Odrowążów, która od niej wzięła nazwisko Szydłowieckich. Prawa miejskie Szydłowiec otrzymał w 1427 roku. Jednym z

najwybitniejszych przedstawicieli rodu Szydłowieckich był Krzysztof, kanclerz wielki koronny, mecenas sztuki renesansowej i osobisty



przyjaciół króla Zygmunta I Starego. W latach 1548-1802 Szydłowiec był własnością Radziwiłłów poprzez małżeństwo córki Krzysztofa Szydłowieckiego z Mikołajem Radziwiłłem "Czarnym". W latach 1802-1828 właścicielami Szydłowca byli Sapiehowie.

Nasz pobyt w Szydłowcu zaczęliśmy od posiłku w restauracji funkcjonującej w piwnicy renesansowego ratusza stojącego po środku rynku. Po tym posileniu się odwiedziliśmy **późnogotycki**



kościół farny zbudowany w latach 1493-1525 z fundacji Jakuba i Mikołaja Szydłowieckich. Nie pominęliśmy także **gotycko-renesansowego zamku** wzniesionego w latach 1470-1480 przez Stanisława Szydłowieckiego. Oglądnęliśmy w nim stałą ekspozycję należącą do mieszczącego się w murach

tej warowni Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych.

Będąc w Szydłowcu chcieliśmy oglądnąć także **cmentarz żydowski**, chroniący kilkaset macew grobowych. Niestety oglądnęliśmy go tylko z zewnątrz gdyż na co dzień jest zamknięty. I był to ostatni akord naszej wycieczki. Wsiadliśmy do busa i przez Skarżysko Kamienną oraz Suchedniów



powróciliśmy do Kielc, w których byliśmy krótko po godz. 18.

fot. J. Pabian (6), internet (1)

W KRĘGU KRAJOZNAWSTWA

Z okazji trwającemu Roku Henryka Sienkiewicza przypominamy artykuł, który ukazał się w 129 numerze „Przygodnika” z września 2011 r.

Tomasz Wągrowski

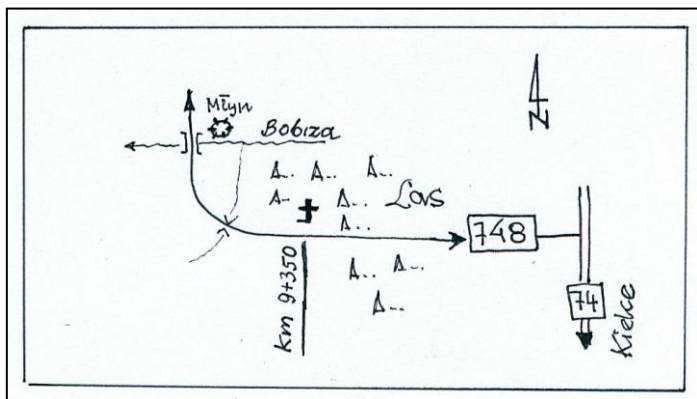
SIENKIEWICZ NIEZNANY



Krajoznawstwo może mieć również skalę mikro, która zmusza do zatrzymania się w miejscu, szukania i kontemplowania rzeczy małych. Czasem jest tak, że w skali mikro widać więcej niż w skali makro, a więc można mówić o zasadzie *od szczegółu do ogółu*. W poprzednim numerze

Przygodnika zwróciłem uwagę na dwa pomniki w bliskiej odległości Chęcina, każdy był inny i kierował ku innej historii naszego regionu. Tym razem też odwiedzę dwa pomniki o diametralnie innym charakterze. Są poświęcone pamięci Henryka Sienkiewicza kojarzonego u nas przede wszystkim z Oblęgorkiem.

Pierwszy z pomników znajduje się na pograniczu gmin Miedziana Góra i Strawczyn blisko drogi wojewódzkiej nr 748, a więc przy trasie prowadzącej do Oblęgorka. Jest on ok. 20 m od drogi ukryty w



gęstwinie leśnej /patrz zał. szkic/. W cokole z czerwonego miejscowego piaskowca triasowego jest oprawiony żeliwny krzyż, częściowo uszkodzony, o artystycznej koronkowej formie. Podwaliną pod pomnik są dwa okrągłe kamienie wyciosane na wzór



rękę właściciel młyna w Bugaju. Napis głosi:

KU CHWALE BOGU A CZCI ZNAKOMITEMU HENRYKOWI SIENKIEWICZOWI DNIA 1.X.1927R.

Nie mam żadnej wiedzy na temat tego pomnika, snuję jedynie domysły i cieszę się z samego faktu, że jest taka pamiątka, na którą trafiłem wiele lat temu przy okazji prowadzonych robót drogowych. Bez wątplenia pomniczek jest mało znany.

Drugi pomnik znajduje się znacznie dalej, bo przy skrzyżowaniu dróg nr 74 i nr 728, czyli w obrębie tzw. krzyżówki radoszyckiej. Jest to krzyż kamienny osadzony na wysokim cokole malowanym na kolor zielony. Fundatorem pomnika, jak głosi wykuta inskrypcja, byli urzędnicy i gajowi Nadleśnictwa Radoszyce w dniu 18 maja 1930 r. Na froncie cokołu można przeczytać bardzo szczególny fragment wiersza p.t. *Pieśń litewskich borów* autorstwa Henryka Sienkiewicza. Wiersz napisany został w proteście przeciwko przymusowemu zaprowadzenia języka rosyjskiego w kościołach katolickich guberni mińskiej. Miał początkowo bardzo osobisty charakter, ale z czasem przedostał się do szerszego grona czytelników, gdyż w 1892 r. został zamieszczony w *Gazecie Polskiej Czerniowieckiej*, a w 1916 r. w *Kurierze Warszawskim*. W 1928 r. na łamach *Przeglądu Oświatowego* był rekomendowany szkołom do wykorzystywania w związku z 10. rocznicą odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Ponieważ jest to krótki utwór cytuję go w całości z wytluszczeniem tego fragmentu, który jest umieszczony na pomniku.

*Wyszedł raz srogi ukaz do litewskich borów,
Aby nie śmiały szumieć ni modlić się, ani
Mruczeć inaczej swoich wieczornych niesporów,
Jak na suzdalską nutę: "Boże, cara chrani".
Trwoga padła na puszcze. Stoją ciche drzewa
Jak wynurzon z wód łona bór zakamieniały,*

Ani zwierzę się nie ozwie, ni ptak nie zaśpiewa,
Dzięciol boi się nawet pukać w pień spróchniały.

Diejaciele zaś krzyczą potrząsając knuty:
"Bór się boi, więc zagra wedle carskiej nuty".
Wtem wstaje wiatr - i leci od zachodniej strony,
Już spadł na gonnych sosen wyniosłe korony,
Mruknęły dęby, trzęsie liśćmi brzezina:

Sluchajmy! pieśń się jakaś wśród puszczy poczyna
I brzmi coraz potężniej między konarami:

"Święty Boże a mocny, zmiłuj się nad nami!"

fol. T. Wągrowski



Od Redakcji:

W dniu 29 czerwca br. z klubowym kolegą Andrzejem Toporkiem wybraliśmy się na rowerach w okolice Chełmców i Bugaja chcąc przy okazji odszukać pierwszy z opisywanych przez śp. Tomasza krzyży.

Mimo uważnej jazdy nie mogliśmy trafić na miejsce jego lokalizacji. Dopiero po „zasięgnięciu języka” u przejeżdżającej miejscowej osoby udało się go odnaleźć. Otóż z drogi asfaltowej prowadzącej z Kostomłotów do Bugaja, nie widać go wcale, gdyż jest mocno zasłonięty drzewami i krzakami. W pobliżu przy drodze stoi znak z tablicą miejscowości BUGAJ.

Myślę, że gospodarze tego terenu powinni doprowadzić do przywrócenia jemu dawnej świetności. W celu pokazania i przypomnienia należałoby wyciąć kilka drzew i krzaków aby był widoczny z drogi. Bez mała dziewięćdziesięcioletni obiekt wart jest pokazania i przypomnienia, ale i wymaga pewnych zabiegów konserwatorskich z zakresu metalurgii.

Trwający obecnie Rok Henryka Sienkiewicza jest świetną okazją do przywrócenia tego miejsca do należytego stanu.

Porównując zdjęcia krzyża sprzed kilku lat i obecnego można zauważyć brak metalowego ogrodzenia oraz daleko posuniętą korozję krzyża zwieńczającego obelisk.

Jerzy Pabian

Wycieczki KTP PTTK „Przygoda” od 15.07.2016 do 31.07.2016

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	15-22.07 (piątek - - piątek)	Wycieczka krajoznawcza: Puszcza Nalibocka	Jarosław Leszczyński	Informacje i zapisy: tel. 41 361-85-60 (wieczorem)
2.	17.07.16 (niedziela)	<u>Bodzentyn</u> - Miejska Góra - Św. Katarzyna - Krajno Zagórze - <u>Ciekoty</u> , ok. 14 km	Krzysztof Kowalski	Dworzec PKS ul. Czarnowska godz. 9:35 (odj. 9:51)
3.	24.07.16 (niedziela)	<u>Zalezianka</u> - Góra Osieczyńska* - zalew Kaniów - <u>Zagnańsk</u> , ok. 14 km * szczyt punktowany do odznaki "Korona Gór Świętokrzyskich"	Anna Hendler	przystanek BUS/MPK linii nr 202, ul. Żytnia (przy hali wid.-sport.) godz. 8:45 (odj. 8:58)
4.	31.07.16 (niedziela)	<u>Brzezinki</u> - Smuga - Pasma Klonowskie (traktem kolejki wąskotorowej) - Grabowa - <u>Św. Katarzyna</u> , ok. 14 km	Andrzej Toporek	przyst. MPK linii nr 12 ul. Czarnowska godz. 8:35 (odj. 8:48)

UWAGA:

Minimalna liczba uczestników wycieczki wynosi 5 osób. W przypadku stawienia się na miejsce zbiórki mniejszej liczby osób lub w przypadku warunków atmosferycznych zagrażających zdrowiu lub życiu uczestników Prowadzący może odwołać wycieczkę. Trasy, miejsca, godziny zbiórki a także prowadzący wycieczki mogą ulec zmianie z przyczyn niezależnych od KTP "Przygoda".

Informacje o wycieczkach KTP PTTK "Przygoda" ukazują się na stronach internetowych:

- www.przygoda.kielce.pttk.pl
- www.pttkkielce.pl
- www.facebook.com
- www.swietokrzyskie.pl

Wycieczki KTP PTTK „Przygoda” od 6.08.2016 do 11.09.2016

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	6.08.16 (sobota)	XVII Rajd Kapeluszy <u>Czerwona Góra</u> - pod Górą Miejską i Okraglicą (kłm Szewce) - Rez. Góra Zelejowa - <u>Chęciny</u> , ok. 8 km W Chęcinach porajdowe spotkanie integracyjne.	Piotr Garecki	przyst. MPK linii nr 31 ul. Żytunia godz. 7:45 (odj. 7:55)
2.	7.08.16 (niedziela)	<u>Podzamcze Piekoszowskie</u> - Chełmce - brzegiem Bobrzy - Miąsowiec - <u>ul. Kruszelnickiego (pętla)</u> , ok. 16 km	Katarzyna Król	przyst. MPK linii nr 18 ul. Żytunia godz. 8:45 (odj. 8:58)
3.	7.08.16 (niedziela)	Świętokrzyskie Święto Zalewajki <u>Trzcianka</u> - Św. Krzyż - Osada Średniowieczna w Hucie Szklanej (udział w imprezie) - <u>Bieliny</u> , ok. 12 km Powrót do Kielc w godz. popołudniowo-wieczornych.	Krzysztof Kowalski	Dworzec PKS ul. Czarnowska godz. 8:05 (odj. 8:20)
4.	14.08.16 (niedziela)	Akcja "Burza" 4 pułk piechoty legionów <u>Tumlin kościół</u> - Siodła (pomnik AK) - rezerwat Sufraganiec - <u>Gruchawka (pomnik AK)</u> , ok. 14 km Na trasie przewidziane jest śpiewanie piosenek żołnierskich i turystycznych.	Andrzej Toporek	przyst. MPK linii nr 32 ul. Żytunia godz. 8:55 (odj. 9:10)
5.	21.08.16 (niedziela)	<u>Wiarna Rzeka</u> - Góra Milechowska (Rez. Milechowy) - <u>Zajączków</u> , ok. 12 km	Andrzej Sokalski	przyst. MPK linii nr 203 ul. Żytunia godz. 9:00 (odj. 9:16)
6.	21.08.16 (niedziela)	Szlakiem Orlich Gniazd - powtórka etapu V <u>Podlesice</u> - Rez. Góra Zborów - Bobolice (odb. zamek) - Mirów (ruiny zamku) - Niegowa - Ostrężnik (ruiny zamku) - <u>Złoty Potok (pałac, muz.)</u> , ok. 27 km Na wycieczkę obowiązują zapisy: tel. 609-417-577	Krzysztof Kowalski	ul. bp. Cz. Kaczmarka (park. obok Biedronki) godz. 6:50 (odj. 7:00)
7.	28.08.16 (niedziela)	do ustalenia		
8.	4.09.16 (niedziela)	<u>Brzeziny</u> - Góra Hoża - Nida - Chałupki Zbrzańskie - Bieleśzówka - <u>Morawica</u> , ok. 13 km	Andrzej Toporek	przyst. MPK linii nr 45, ul. Żytunia godz. 8:15 (odj. 8:28)
9.	10.09.16 (sobota)	XI Stopnicki Rajd Pielgrzymkowy <u>Smogorzów</u> - Topola - Las Wolicki - <u>Stopnica</u>	Jarosław Leszczyński	Informacje i zapisy: tel. 41 361-85-60 (wieczorem)
10	11.09.16 (niedziela)	Szlakiem Orlich Gniazd - etap VI (ostatni) <u>Złoty Potok</u> - Pabianice - Zrębice - Rez. Sokole Góry - Olsztyn (ruiny zamku) - Kusiecia - Rez. Zielona Góra - <u>Częstochowa</u> , ok. 31 km Na wycieczkę obowiązują zapisy, tel. 608-505-169	Krzysztof Kowalski Piotr Garecki	ul. bp. Cz. Kaczmarka (obok Biedronki) godz. 6:50 (odj. 7:00)
11	11.09.16 (niedziela)	<u>Wiarna Rzeka</u> - Zajączków - Góra Miedzianka - Grząby Bolmińskie - Jedlnica - Grzywy Korzeczkowskie - <u>Chęciny</u> , ok. 18 km	Robert Kulak	przyst. MPK linii nr 203 ul. Żytunia (BUS) godz. 7:05 (odj. 7:15)



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Piesznych „Przygoda”
Oddział Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29
tel. 608-505-169 e-mail: ktp.przygoda@op.pl



Redagują: Jerzy Pabian i Piotr Garecki
Stali współpracownicy: A.Hendler, J.Burtnik, J.Leszczynski, A.Toporek, K.Rak